

## **Dom z kuczką jako znak dziedzictwa żydowskiego. Zagadnienia ochrony**

**Małgorzata Michalska-Nakonieczna**

*Lublin*

*Dziś mamy dom.  
Nad domem mocny dach  
I mury ze stali, z betonu.  
A Sukoth , proszę pana, to po tamtych dniach  
Kiedy nie mieliśmy domu.*

*Byliśmy na pustyni.  
Był skwar, a nocą zimno i wiatr  
straszne to, panie pewno były czasy  
jeśli przetrwały tyle lat  
obrzędy Sukoth – szalasy [...]*

Władysław Szlengel<sup>1</sup>

**Streszczenie:** Krajobraz kulturowy polskich miast i miasteczek obfituje w objawy dawnej współegzystencji kultur i religii. Jednym ze znaków tej wielokulturowości jest istnienie do dzisiejszego dnia, przy wielu budynkach mieszkalnych, żydowskich kuczek. Wyznawcy judaizmu spędzali w nich 7 dni jesiennego święta Sukoth. Na skutek uwarunkowań klimatycznych i kulturowych kuczki z Polsce przybrały formę, drewnianych lub murowanych, zabudowanych balkonów, loggii lub ganków. Ich charakterystyczną cechą był otwierany dach. Klapy w dachach kuczek często podnoszono za pomocą mechanizmów, będących wytworami ludowej inżynierii i pomysłowości rzemieślników. Nierzadko zewnętrzne ściany szalasu otrzymywały bogatą dekorację. Obecny stan zachowania kuczek – jednego z nierozzerwalnych składników krajobrazu kulturowego polskich miast, jest zazwyczaj bardzo zły. Wobec zagrożeń dla trwania kuczek jako składnika polskiego dziedzictwa kulturowego, należy pobudzać i wykorzystać już istniejące zainteresowanie społeczne. Konieczne jest inicjowanie działań mających na celu opracowania naukowo-historyczne, inwentaryzując, dokumentację, wzmocnienie ochrony prawnej oraz uświadamianie samorządów lokalnych, właścicieli i zarządców nieruchomości.

**Słowa kluczowe:** Kuczka, dziedzictwo, krajobraz kulturowy, Święto Kuczek, Sukkot, Żydzi, architektura wernakularna, ochrona.

---

<sup>1</sup> Władysław Szlengel, ur. 1914 w Warszawie, zm. 8 maja 1943 w Warszawie. Polski poeta pochodzenia żydowskiego, autor tekstów kabaretowych i znanych szlagierów, dziennikarz, aktor estradowy. Związany z kinem i kabaretem l. 20 i 30 XX w. W latach 1940–1943 przebywał w getcie warszawskim. Za sprawą wierszy pisanych w owym czasie, zwany jest *poetą getta*.

## 1. Wprowadzenie

Ochrona dziedzictwa żydowskiego w Polsce kojarzy się dziś przede wszystkim z tak spektakularnymi dokonaniem, jak remonty synagog w Kraśniku, Zamościu, czy Jeszui w Lublinie. Pozostaje jednak cały obszar drobnych obiektów związanych z kulturą, często określaną obecnie mianem *kultury jidisz*. To ogromny obszar związany z codziennym życiem Żydów w Polsce, oscylujący wokół zagadnień etnograficznych, życia miasteczka zwanego *sztetlem* i historii dzielnic dużych miast, zamieszkałych niegdyś przez Żydów. Wyparty ze świadomości społecznej w czasach PRL, budzący coraz większe zainteresowanie po 1989 r., w latach dwutysięcznych przybierający postać fascynacji historyczną egzotyką, dzisiaj powraca, jako nierozdzielna część składowa polskiego dziedzictwa kulturowego. Istnieją instytucje zajmujące się utrwaleniem tego *codziennego* dziedzictwa. Wystarczy wymienić choćby imponującą swym dorobkiem lubelską Bramę Grodzką Teatr NN, Muzeum Wsi Lubelskiej, z jedynymi tak wiarygodnymi i żywymi ekspozycjami domów i warsztatów żydowskich, czy spektakularne Muzeum Żydów Polskich POLIN. Częścią tego bogatego krajobrazu kulturowego jest również architektura wernakularna. Obiekty wzniesione przez anonimowych architektów, dla często już dzisiaj, również anonimowych inwestorów. Niełatwe do dostrzeżenia w gąszczu miejskim, a jeszcze trudniejsze do prawidłowego rozpoznania. Do tej grupy z pewnością zaliczyć można *kuczki*.

*Kuczka*<sup>2</sup> to namiot, szałas, w języku hebrajskim *sukka*, w którym wyznawcy judaizmu spędzają święto Sukkot. Wznoszony tymczasowo, na święto lub na stałe dobudowywany do ściany zewnętrznej domu lub kamienicy. Wykonany z drewna lub rzadziej murowany. Przybiera formę zbliżoną do zabudowanego balkonu, loggii, werandy lub ganka. Jednak nieodzownym elementem, wyróżniającym kuczke, jest otwierany dach.

Temat kuczek, wciąż obecnych w polskim krajobrazie miejskim i miasteczkowym, podejmowany był do tej pory rzadko. Literatura przedmiotu dotyczy głównie przebiegu święta Sukkot i jego konotacji religijnych. Brak natomiast opracowań dotyczących materialnej strony budowania na tę okazję *szałasów*, nie mówiąc już o naukowej analizie, czy systematyce tego zjawiska. Jedyne opracowanie monograficzne dotyczy unikatowych polichromowanych wnętrz kuczki z Tyczyna.<sup>3</sup> Natomiast materiał badawczy można odnaleźć, wciąż jeszcze, w licznych miejscowościach Lubelszczyzny, Mazowsza, Małopolski, czy Śląska. Poniższy artykuł jest pierwszą próbą zainicjowania badań naukowych nad tym składnikiem dziedzictwa kulturowego, nakreślenia jego zakresu i usystematyzowania formalnego. Z uwagi na zainteresowania naukowe autorki, dotyczy głównie obszaru Lubelszczyzny.

Ustalenie precyzyjnego czasu powstania poszczególnych, omówionych w poniższym artykule, kuczek nasuwa trudności, z uwagi na charakterystyczną addycyjność bryły *szałas* i bryły domu. Niektóre z kuczek, ze względu na spójność detalu architektonicznego z wystrojem całego budynku, możemy uznać za powstałe równocześnie. Jednak kuczki drewniane, mogły być dobudowywane, w dowolnym okresie istnienia budynku. Z dużą pewnością, biorąc pod uwagę analizę stylistyczną detalu zdobniczego i okoliczności historyczne, czas powstania kuczek obecnych dziś, w Polskim krajobrazie, można, z pewną elastycznością, umiejscowić pomiędzy latami 1900 i 1939.

<sup>2</sup> Etymologia słowa kuczka wywodzona jest od staropolskiego słowa kuczka – szałas, chata. Ten sam źródłosłów ma czasownik kuczać, kuczać oraz zwrot siedzieć w kucki, kuczki, Za: Aleksander Bruckner, Słownik etymologiczny języka polskiego, Kraków, 1927, s. 279.

<sup>3</sup> Andrzej Trzciniński, „Będziecie mieszkać w szałasach przez siedem dni” (III MOJŻ.23,42), Polska Sztuka Ludowa – Konteksty, Instytut Sztuki PAN, 1989, t. 43, z. 1-2.s. 89-90.

## 2. Sukkot

Święto Sukkot (Sukoth, Sukot, Sukkoth) zwane jest również Świętem Namiotów, Szałasów, Kuczek lub po prostu Kuczkami. Termin i sposób obchodzenia święta precyzują teksty biblijne. W Księdze Powtórzonego Prawa<sup>4</sup> oraz Księdze Kapłańskiej<sup>5</sup> zawarte są informacje co do daty, idei i celebracji.

Obchody przypadają wg. kalendarza żydowskiego w dniach 15-21 miesiąca tiszri, tj. we wrześniu lub październiku, w zależności od danego roku. Rozpoczynają się w piątek, wraz z cotygodniowym szabatem, a kończą wieczorem, w sobotę następnego tygodnia. Obchody zamyka święto Simchat Tora (Radość Tory) z procesyjnym obnoszeniem Tory wokół synagogi i Szmini Aceret (Jom ha-Szmini), z m. in. modlitwą o deszcz i obrzędem czerpania wody.

Święto upamiętnia 40-letnią wędrówkę Żydów przez pustynię po ucieczce z Egiptu, kiedy to spali oni, wzorem koczowników, w namiotach. W kalendarzu religijnym zaliczane jest do świąt radosnych. Tradycyjnie jest to również święto zbiorów, gdyż kończy okres prac rolniczych, a rozpoczyna okres spoczynku przyrody – zimy. Obok Paschy (Pesach, Passach) oraz Szawuot (Szebuoth) jest to jedno z najważniejszych świąt żydowskich. Podobnie jak w tradycji rzymskokatolickiej, święta, poza znaczeniem czysto religijnym, wyznaczają rytm przemian kolejnych pór roku<sup>6</sup>: „Święto Pessach (przekroczenia) budzi w nas żywy obraz rozkwitającej wiosny, Szebuoth bujnego lata, a „Sukoth” kołatającej do drzwi, płacziwej jesieni.”<sup>6</sup> Obchody święta wzmiankowane są również w Księdze Ezdrasza rozdz. 3 wers 4, w Księdze Nehemiasza rozdz. 8 wers 15-18, w Psalmie 118 wers 27. Na znak dziękczynienia za zbiory, należy wykonać bukiet z palmy (lulaw), mirtu (hadasa) i wierzby (arawa) i podczas błogosławiącej modlitwy potrząsać nim na cztery strony świata, w lewej ręce trzymając etrog<sup>7</sup>. Dodatkowe znaczenie święta dla Żydów mieszkających z diasporze to „symbol dążenia ku niepodległemu bytowi na własnej ziemi”<sup>8</sup>, „symbol wędrówki ku celowi”<sup>9</sup>

Przepisy religijne dotyczące tego święta zostały sprecyzowane w Talmudzie w traktatach Sukka i Szabbath oraz przez Majmonidesa w Miszne – Tora, w rozdziale Sukka.<sup>10</sup> Opisano tam dokładnie wygląd szałasu, jego konstrukcję i zasady budowy: powinien stać pod gołym niebem i mieć co najmniej trzy ściany. Pokrycie dachu – schach, powinno być wykonane z roślin, takich jak: słoma, trzcina, sitowie, wierzba, jedlina. Konstrukcja dachu powinna być na tyle gęsta, aby „słońce nie przewyższało cienia w szałasie” oraz żeby „większe gwiazdy można było przez nią widzieć”<sup>11</sup>. Wnętrze kuczki objano tkaninami lub dywanami, a pod dachem zawieszano girlandy z owoców i warzyw. Przepisy nakazują mężczyznom spędzanie w szałasie jak najwięcej czasu, modlitwy, spożywanie posiłków, śpiewanie pieśni, a nawet spędzanie tam nocy. Ostatni nakaz został uchylony, dla mieszkających w zimnym klimacie.<sup>12</sup> Podczas święta nie można pracować.

<sup>4</sup> Biblia, Księga Powtórzonego Prawa, rozdz., 16 wers 13.

<sup>5</sup> Biblia, Księga Kapłańska, rozdz. 23, wers 33-44.

<sup>6</sup> Izraelita, 1867, nr 15, s. 6.

<sup>7</sup> Rodzaj owocu cytrusowego, inaczej *cytron*. Wyglądem przypomina cytrynę.

<sup>8</sup> Szałasy przyszłości, W: „Mały Przegląd. Tygodniowy dodatek bezpłatny do Naszego Przeglądu”, R. 11, 2.10.1936 r., nr 40, nr (6075) 286.

<sup>9</sup> j. w.

<sup>10</sup> A. Trzeciński, j. w.

<sup>11</sup> j. w.

<sup>12</sup> Kalendarz Żydowski na rok 1986-1987, Warszawa 1986, s. 26, Za: A. Trzeciński, j. w.

Wznoszenie kuczki należało rozpocząć wieczorem, po zakończeniu święta Jom Kippur, a zakończyć w wigilię Sukkot. W ten wieczór symbolicznie uchylano dach.<sup>13</sup>

Żydowska tradycja religijna przybrała w Polsce specyficzną, dostosowaną do realiów i klimatu formę, gdyż święto Sukkot przypada na zimną i deszczową, a czasem nawet mroźną – jesień. Oprócz kuczek wznoszonych okazjonalnie na Sukkot, charakterystyczne na terenie Polski były szałas na trwałe zespolone z budynkiem mieszkalnym.

### 3. Typologia

#### 3.1. Kuczka okazjonalna na podwórku lub w ogrodzie

Najpowszechniejszym rodzajem kuczki, spotykanym do dnia dzisiejszego, we wszystkich miejscach zamieszkałych przez religijnych Żydów, jest budowla wznoszona specjalnie na Sukkot, na podwórku kamienicy w mieście, na tyłach miasteczkowego lub wiejskiego domu, albo w ogrodzie. Na podwórkach kamienic, w zależności od lokalnego zwyczaju stawiano wspólnie, jedną, dużą, nawet 30 osobową kuczkę lub każda rodzina – swoją. Z oszczędności starano się wykorzystywać jedną ze ścian kuczki sąsiada. Jako materiału budowlanego używano specjalnie na tę okazję zamówionej tarcicy lub w przypadku „biedniejszych” rodzin – wtórnie wykorzystanych desek, dykty, starych drzwi, czy – co często pojawia się w relacjach – stolnicy.<sup>14</sup> Jeden z redaktorów, na łamach czasopisma promującego wśród czytelników postawy asymilacyjne, namawiając do zerwania z anachroniczną w jego odczuciu tradycją, pokpiwał: „Czas [...] zerwać ze smutnymi reminiscencjami i biernym zbijaniem desek ze stolnicą.” Jednocześnie daje sarkastyczny opis kuczki: „W wieczór wygasłego dnia sądnego wychodzi dziadek na podwórze i drżącą ze starości ręką przy migotliwym świetle świecy zbija [...] deski ze stolnicą. Zrujnowanie jako fundament, na którym ma stanąć luksusowy gmach szałas, składający się z desek, niekonieczne jednakowej barwy i długości, stolnicy zajmującej pół ściany i stanowiącej niejaką ozdobę artystyczną tego odświętnego gmachu, [...] i iglicy (igliwia przyp. aut.) wspaniale zabezpieczającej głowę szczególnie w dżdżysty i pochmurny dzień”<sup>15</sup>

Przed dzień Święta Kuczek, od rana, w miastach i miasteczkach słychać było stukot kół wozów, przewożących materiał do budowy kuczek i dźwięki młotków. Wynajętym robotnikom, czy krewnym, chętnie przy tej pracy pomagały dzieci. Niektóre z nich miały ambicję wybudowania kuczki samodzielnie.<sup>16</sup> W dużych miastach często wykorzystywano do tego celu półkoszek.<sup>17</sup> W ten sposób określano gotowy, pleciony z wikliny lub trzciny schach. Wyrabiali je chłopcy z podmiejskich wsi i przed Sukkot sprzedawali na miejskich targach.<sup>18</sup> Nie był to jednak produkt, ze względu na cenę (40-70 groszy/szt.), osiągalny dla każdego, toteż często, jak w np. w Ciechanowie, wykorzystywano do krycia dachu „miękką trzcinę, która rośnie w wodzie”<sup>19</sup>, albo po prostu gałęzie drzew iglastych, rośliny i chrust:

<sup>13</sup> R. Lilientalowa, *Święta żydowskie w przeszłości i teraźniejszości*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filozoficzny”, seria II, t. 45, Kraków 1909, s. 275.

<sup>14</sup> *Mały Przegląd*, j. w., R. [8], nr 40, 6.10.1933r., s. 1

<sup>15</sup> *Nasz Przegląd: Organ Niezależny*, R. 2, nr 282 (13 października 1924 r.), s. 2.

<sup>16</sup> *Mały Przegląd*, j. w.

<sup>17</sup> Nazwa „półkoszek” oznacza plecione z wikliny lub z łyka boki „nadwozia” wiejskiego wozu konnego.

<sup>18</sup> *Mały Przegląd*, j. w. R. [8], nr 40, 6.10.1933 r., s. 1

<sup>19</sup> *Mały Przegląd*, j. w.

„Na dachu leżała pachnąca jeszcze polem koniczyzna i dużo kolorowych liści”<sup>20</sup> Drzwi zamykano na kłódkę lub haczyk, tak aby nikt postronny nie miał tam dostępu.

### 3.2. Kuczka na balkonie

W miastach „szczęśliwi, posiadacze balkonów, „budują” sobie na nich kuczki. Cztery pale, obciążone płótnem, i gotowe”<sup>21</sup>. Wykorzystanie do tego celu balkonu wydaje się wręcz idealnym rozwiązaniem, gdyż z łatwością można wypełnić nakaz życia „pod gołym niebem”. Toteż balkonowe kuczki zapełniały jesienne ulice, w czasie Święta Namiotów. Kuczka taka miała jednak również wady: słaba ochrona przed chłodem, deszczem oraz intruzami.

Znane są relacje zakłócania świętowania w kuczce poprzez wrzucanie przez chrześcijańskie dzieciaki do środka gawronów, kotów, czy kamieni: „To w każdym domu była taka kuczka. Tośmy tam nie raz zaglądali. Nie raz się tam rzuciło kamieni do tych kuczek, albo się kija wzięło i po tych kuczkach jak [to] dzieci. Krzywdy się nie robiło, tylko tyle, że taka była zabawa.”<sup>22</sup>

### 3.3. Kuczka architektoniczna – drewniana

„Nasza kuczka jest już bardzo stara. Jest „składana”: ma dach, który można podnieść, podłogę, kolorowe lufki i białe drzwi. Sama kuczka jest koloru brązowego. Na ścianach kuczki zachowały się jeszcze szczątki odezwy wyborczej do pierwszego Sejmu polskiego.”<sup>23</sup> Tak opisywał swoje dziecięce wrażenia z kuczki, czytelnik *Małego Przeglądu*.<sup>24</sup>

Drewniane kuczki są obecnie najliczniej zachowane na ulicach polskich miast i miasteczek. Wydaje się również, że drewniane lepiej wypełniały nakazy dotyczące tymczasowości obrzędowego szałasów. Formy i technika wykonania tych namiotów charakteryzuje duża różnorodność, podyktowana pomysłowością właściciela i zręcznością rzemieślnika. Przybierają one formę opartego na drewnianych lub żelaznych wspornikach (teownikach, dwuteownikach, ceownikach), najczęściej prostopadłościennego, ale zdarza się, że o bardziej finezyjnym kształcie – wykuszu. Bryłę wznoszono w konstrukcji szkieletowej. Ściany szalowano deskami lub wypełniano stolarskiej roboty, płycinowymi ściankami. Największym wyzwaniem konstrukcyjnym był jednak otwierany dach. Zazwyczaj przybierał on formę jednospadową. Niejednokrotnie cała połać była unoszona ku górze. Najczęściej stosowano jednak jedną lub nawet dwie uchylne kłapy. Do dzisiaj zachowało się kilka tego rodzaju rozwiązań, m. in. pod papą zabezpieczającą dach lubelskiej kuczki przy ul. Niecałej 6, zarysowuje się widocznie kształt kłapy. Mechanizmy podnoszenia dachu zostaną omówione w oddzielnym akapicie tego artykułu.

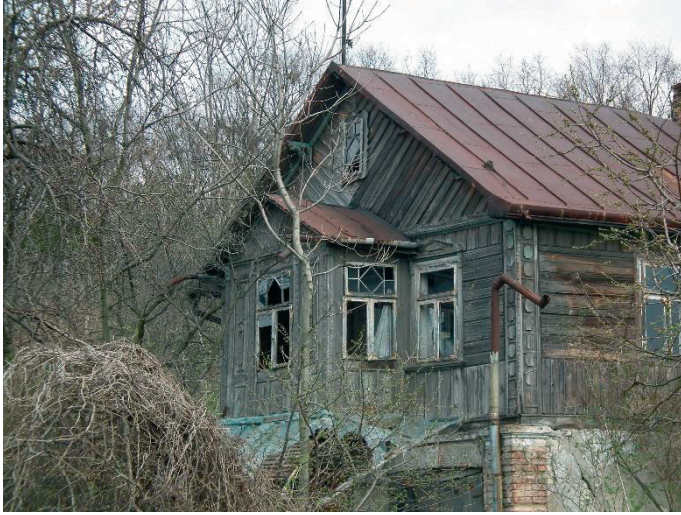
<sup>20</sup> *Mały Przegląd*, j. w., R. [12] nr 39, 24.10.1937 r., s. 1.

<sup>21</sup> *Mały Przegląd*, j. w.

<sup>22</sup> Wywiad ze Stanisławą Zakrzewską (z. d. Słupską), zam. w Józefowie, przeprowadził Tomasz Czajkowski, archiwum on-line Ośrodka „Brama Grodzka-Teatr NN”.

<sup>23</sup> *Mały Przegląd*, j. w.

<sup>24</sup> Pomysłodawcą i redaktorem tego czasopisma, tworzonego przez dzieci dla dzieci, był Janusz Korczak. Gazeta, będąca cotygodniowym dodatkiem do *Naszego Przeglądu*, zawiera opisy obyczajów i tradycji widzianych czułym i czujnym okiem dziecka, co nadaje im cenną wartość subiektywnego, ale szczegółowego dokumentu.



Il. 1. Izbica, ul. Lubelska 51, Kuczka o niezwykle bogatej dekoracji *laubzegowej*, fot. M. Michalska-Nakonieczna, 2014 r.

Do dzisiaj przetrwały kuczki, które znajdują się na tylnych elewacjach kamienic, od podwórka. Znana jest jednak fotografia północnej pierzei rynku w Bełżycach, gdzie wszystkie fasady kamieniczek wychodzących na rynek posiadają okazałe, drewniane kuczki, wykonane, jak w przytoczonym powyżej opisie - z dość przypadkowych materiałów<sup>25</sup>. Jednak istnieją do dzisiaj, również drewniane kuczki, o niezwykle przemyślanej formie i dekoracji estetycznej. Przykładem mogą być dwie kuczki z ulicy Lubelskiej w Izbicy (il. 1). Dekoracja snycerska obfitująca w eklektyczną różnorodność form jest przykładem kunsztu wędrownych żydowskich rzemieślników. Dziś nazwiska ich przetrwały jedynie w pamięci najstarszych mieszkańców wsi i miasteczek. Jednak wybitnemu etnografowi, Przemysławowi Burchardowi<sup>26</sup>, jeszcze w latach 80. tych XX w., udało się przywrócić pamięci historycznej postać Jankła Ogórka – cieśli z Ciechanowca. Kołem zamachowym jego kariery na Podlasiu, stały się ogromne zniszczenia I wojny światowej i wojny 1920 r., które pociągnęły za sobą konieczność odbudowy, dużej liczby drewnianych siedzib ludzkich. Rozwinął on działalność wręcz małego „przedsiębiorstwa”, wznoszącego domy z prefabrykowanych elementów. Dekoracja tych budynków, w ramach „promocji” była bezpłatna, toteż mało który inwestor z niej rezygnował. Ozdobność zaspokajała chłopską i drobnoszlachecką potrzebę prestiżu i estetycznej nowości. Popyt wymusił również na innych rzemieślnikach jej stosowanie.<sup>27</sup> Badania Ewy Fryś-Pietraszkowej potwierdzają liczbową przewagę cieśli i stolarzy żydowskich, wśród warsztatów działających, w l. 20-30 XX w., na Podlasiu i Lubelszczyźnie.<sup>28</sup> Dzięki tym fachowcom dekoracja nadproży, węglów, okiennic i gzymsów, wycinana w drewnianych listwach za pomocą

<sup>25</sup> Miasteczko prowincjonalne Europy Środkowej w Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie. Etap I. Album promocyjny projektu realizowanego przez Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie, Lublin 2012, s. 36.

<sup>26</sup> Przemysław Burchard, *Za ostatnim przystankiem*, Warszawa 1985, s.

<sup>27</sup> Przemysław Burchard, j. w., s. 96.

<sup>28</sup> Ewa Fryś-Pietraszkowa, *Udział rzemieślników żydowskich w kulturze wsi. Materiały z archiwum zespołu dokumentacji sztuki ludowej pracowni IS PAN w Krakowie*, W: *Polska Sztuka Ludowa*, 1989, nr.1-2, s. 117-118.

piłek zwanych „laubzegami”<sup>29</sup>, rozpowszechniła się nie tylko na Podlasiu, południowo-wschodnim Mazowszu, ale dotarła, również do Lublina, a nawet zachodniej granicy Lubelszczyzny na Wiśle. Jest to dekoracja technologicznie i formalnie pokrewna tej charakterystycznej, z terenów rosyjskich, natomiast dodatkowo zaanektowała elementy zachodnich stylów architektonicznych, takich jak eklektyzm, Art Deco, czy secesja. Ten bardzo bogaty zespół motywów jest unikalny i niezwykle charakterystyczny dla obszaru Lubelszczyzny, szczególnie jej wschodniej części, gdzie jest wciąż obficie reprezentowany i nazywany dekoracją laubzegową.



Il. 2. Lublin, ul. Niecała 6, Kuczka na ścianie szczytowej kamienicy. Widok z podwórza, fot. M. Michalska-Nakonieczna, 2015 r.

Również kuczki w dużych miastach, jak w Krakowie, Łodzi, Płocku, Lublinie, z których niektóre zachowały się do dziś, prezentowały często kunsztowną snycerską dekorację ścian zewnętrznych. Okna z dekoracyjnymi podziałami, wypełniano kolorowymi szybami. Jedną z najbardziej znanych kuczek tego typu, znajduje się w Płocku przy ul. Tumskiej i z każdym rokiem popada w coraz większą destrukcję. Najbardziej szlachetną dekorację zewnętrzną, posiadają licznie reprezentowane kuczki łódzkie. Nie ustępuje im jednak lubelska kuczka z kamienicy ulicy Niecałej 6. Jej ściany o płycinowych, owalnych podziałach i uproszczonych, eleganckich detalach, przywołują echa secesji (il. 2) Natomiast ściany kuczki z ul. Olejnej 10 w Lublinie, zdobią płyciny wypełnione motywem wypukłych kaboszonów.

<sup>29</sup> Rodzaj kabłąkowej piły do drewna, z cienkim brzeszczotem. Etymologię nazwy wywodzi się zwykle od niemieckiego słowa „Laubsäge” (Laub – liść, sage – piła), oznaczającą „piłę do liści” - narzędzia używanego do wycinania wzorów w dekoracjach teatralnych. Czasem nazywana jest piłą „włosową”, „wyrzynarką”.

Twórcami, tych często pełnych swoistego uroku i zadziwiających pomysłowością konstrukcji, w większości, byli cieśle i stolarze, których nazwiska, jak wielu innych ludowych rzemieślników, po prostu zatarł czas.

### 3.4. Kuczka architektoniczna – murowana

Dla uzupełnienia zagadnienia formy architektonicznej kuczki, należy odnotować przykłady realizowane w materiale murowanym. Kuczki tego typu jest spotykane są znacznie rzadziej niż całkowicie drewniane. Świątowanie w kuczce murowanej, stanowiącej rodzaj wykuszu, czy wnęki w salonie, znamienne jest dla dobrze sytuowanych. Wymogi religijne wypełniano przeprowadzając ściany dużymi oknami i montując otwierany dach. Niektóre z drewnianych kuczek, na skutek wtórnego otynkowania, stwarzają wrażenie przynależności do tego typu. Natomiast przykład kuczki stricte murowanej, można oglądać w dawnej kamienicy Hersza Jojne Zylbera w Lublinie. Ten znany lubelski przemysłowiec, radny miejski i działacz charytatywny, pierwotny właściciel browaru „Jeleń<sup>30</sup>” zajmował kamienicę, przy ul. Cichej 4 w Lublinie. Skraj zachodniej, wychodzącej na podwórko, elewacji narożnej kamienicy zajmuje kuczka w formie murowanego wykuszu. Materiały archiwalne nie pozwalają rozstrzygnąć, czy niezachowany projekt budowlany okazałej kamienicy od razu uwzględniał kuczkę, czy została ona dobudowana w późniejszym okresie. Jednak analiza formalna wystroju architektonicznego przemawia za uznaniem kuczki a powstała równocześnie z całym budynkiem. W okresie powojennym kamienicę użytkowała służba zdrowia i Akademia Medyczna jako rektorat, toteż wyposażenie kuczki nie zachowało się. Również wtórne pokrycie dachu zatraciło funkcję otwierania. Obecnie kamienica jest w trakcie generalnego remontu prowadzonego przez prywatnego właściciela. Zostanie zachowana w bryle budynku i włączona w nowy program użytkowy wnętrz biurowych.

Innym przykładem tego typu, może być szalas w podwórku kamienicy przy ul. Małachowskiego 4b w Płocku. Wypełnia on styk oficyn i posiada unikalny plan w formie ćwierci koła. Jego podstawa wraz z cokołem jest murowana, wyżej zamknięta ciągiem drewnianych okien i nakryta stożkowym dachem.

### 3.5. Kuczka w dachu

Prostym rozwiązaniem umożliwiającym spędzenie siedmiu dni w roku pod gołym niebem, było urządzenie kuczki na strychu domu lub kamienicy, poprzez umieszczenie kłapy w połaci dachowej. Było to rozwiązanie bardzo często stosowane. Kłapę w dachu posiada unikalny, z uwagi na narożną „wieżyczkę” Dom Cadyka z Kocka. Jego kopia powstanie w kolejnym etapie projektu „Miasteczko” w Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie. Dom Fajwela Szylda z Wojsławic, którego kopię (a w Wojsławicach jeszcze oryginał), już można oglądać w lubelskim skansenie, posiada analogiczne rozwiązanie w przybudówce, okresowo pełniącej rolę „szalasu”. Analiza przedwojennych fotografii dawnych miasteczek, szczególnie tych z lotu ptaka, daje pojęcie o częstotliwości występowania tego rodzaju kuczek.<sup>31</sup> Ten rodzaj prezentuje również kuczka z Tyczyna, wspomiana przy okazji omawiania sposobów dekorowania.

<sup>30</sup> Obecnie browar „Perła” przy ul. Kunickiego w Lublinie. Pierwotna nazwa „Jeleń” pochodziła od imienia właściciela - *Hersz*, co w języku hebrajskim oznacza właśnie *jelenia*.

<sup>31</sup> Fotografia rynku w Modliborzycach, panorama Wąwolnicy z lotu ptaka z 1936 r. ze zbiorów J. S. Snopków, s. 37, fotografia rynku w Józefowie Biłgorajskim, W: Miasteczko prowincjonalne Europy Środkowej w Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie. Etap I. Album promocyjny projektu realizowanego przez Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie, Lublin 2012, s. 11, 37, 41.

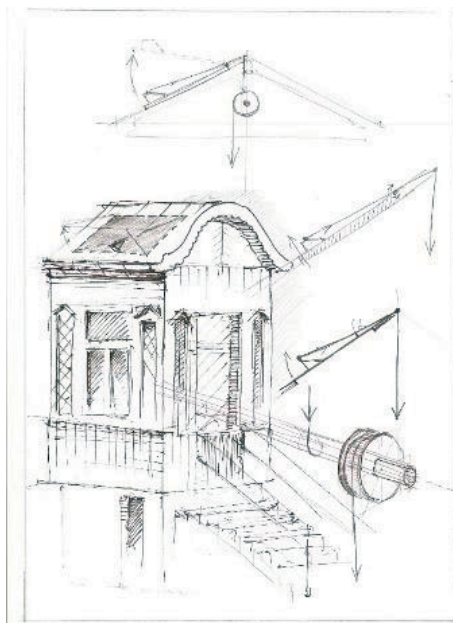


### 3.6. Kuczka mansardowa

Sposób wygospodarowania przestrzeni na kuczkę jest analogiczny w tym wypadku jak w poprzednim typie, natomiast kłapa umieszczona jest w dachu mansardy. Przykładem może być jedna z kuczek z Będzina.<sup>32</sup>

### 3.7. Kuczka – ganek

Ten typ kuczki jest przykładem pragmatyzmu, objawiającego się w wielorakim sposobie wykorzystywania, dość kosztownych inwestycji lub konieczności wypływającej z braku innych możliwości. Przyjmował on formę ganku od ogrodu lub zabudowanego korytarza, będącego częścią zewnętrznej klatki schodowej. Wspomniana już kuczka z Szydłowca przyjęła formę okazałego ganku, będącego za razem wyjściem do sadu za domem. (il. 3) Natomiast kuczka na podwórku między ulicami Cichą i Ogrodową w Lublinie do dzisiaj pełni funkcję zabudowanego korytarza zewnętrznej klatki schodowej. Kuczka przy ul. Olejnej w Lublinie ma formę wiatrołapu umieszczonego na wysokiej podmurówce. Prowadzą do niej jednobiegowe schody z poziomu ulicy.



Il. 3. Kuczka z Szydłowca, znajdująca się obecnie na ekspozycji Muzeum Etnograficznego w Warszawie, Próba rekonstrukcji mechanizmu otwierania dachu, oprac. arch. T. Michalski, 2014 r.

## 4. System otwierania dachu

Problemem technicznym, niezwykle ważkim do rozwiązania dla majstra budującego kuczkę architektoniczną był system podnoszenia dachu. O ile w kuczkach wznoszonych okazjonalnie na podwórkach i balkonach przekrycie stanowił materiał roślinny lub *schach* z plecionego, wiklinowego, czy trzciniowego *pólkoszka*, to w kuczka stanowiąca część bryły kamienicy, wymagała szczelnego, łatwego do podniesienia, funkcjonalnego dachu.

<sup>32</sup> <http://bobemajse.blogspot.com/2010/07/otwarte-bramy-bedzina.html>

Systemy podnoszenia dachów, konstruowane przez ludowych „inżynierów”, często noszą znamiona wybitnego zmysłu technicznego. Najprostszym sposobem otwierania dachu było podnoszenie kłapy, umieszczonej w połaci dachowej i podpieranie jej drewnianym kołkiem. W podwórku kamienicy przy ul. Zamojskiej w Lublinie kłapy w dwuspadowym, krytym blachą dachu, po podniesieniu przymocowywane były do wmurowanych w ścianę, wciąż istniejących na swoim miejscu – dwóch metalowych podciągów. Kuczka przy ul. Olejnej 10 w Lublinie posiadała w jednopółaciowym dachu dwie kłapy, unoszone i blokowane w pozycji otwartej, za pomocą analogicznego rozwiązania (il. 4).



Il. 4. Lublin, ul. Olejna 10, pocztówka z 1950 r. fot. E. Falkowski, fotografia z 2015 r., fot. M. Michalska-Nakoneczna., 2015 r.

Na ponowne wspomnienie tutaj, zasługuje również kuczka z Szydłowca, która obecnie stanowi eksponat Muzeum Etnograficznego w Warszawie, będąc depozytem Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN. Ta drewniana, polichromowana od wewnątrz kuczka – ganek, posiada pod dwuspadowym dachem mechanizm z postaci drewnianego kołowrotu, na który antytetycznie nawijały się dwa łańcuchy lub liny unoszące kłapy w dachu. System ten szeroko stosowany w inżynierii ludowej, w konstrukcji studni, czy prymitywnych dźwigów, dał się zaadaptować również i do tego celu (il. 3) Dodatkowo kuczka ta posiada niezwykle rozwiązanie *schach*, w postaci drewnianej, polichromowanej ramy, z kwaterami wypełnionymi odpowiednio przyciętymi, luźno rozmieszczonymi listewkami.

W Białej Podlaskiej przy ul. Brzeskiej 14, (il. 5.) w podwórzu, można wciąż oglądać kuczkę z zachowanymi elementami mechanizmu otwierania dachu, w postaci metalowych listew, z nawierconymi okrągłymi otworami. Jednospadowy dach był przesuwany po nich w poziomie, całkowicie poza kuczkę, za pomocą, toczących się kół zębatach.

Tego rodzaju unikatowe rozwiązania techniczne, należące do dziedziny techniki ludowej i rzemieślniczej, zasługują na pogłębione opracowanie naukowe i utrwalenie za pomocą inwentaryzacji. Stanowią część technicznego dorobku ludzkości, podobnie jak konstrukcje młynów wodnych, wiatraków i innych wynalazków ludowych, znajdujących się w obszarze badań etnograficznych. Prace badawcze powinny być podjęte bezzwłocznie z uwagi na fakt postępującej destrukcji i usuwania ich przez obecnych właścicieli wobec braku zastosowania w obecnych czasach. O ile same kuczki często pełnią dzisiaj funkcję wykuszy, powiększających metraż mieszkania, to otwierany, nieuszczelny dach, z zabierającym miejsce mechanizmem podnoszenia, najszybciej ulega przeróbkom podczas np. zmiany pokrycia.



II. 5. Biała Podlaska, ul. Brzeska 2, kuczka na wysokiej podmurówce, widok od placu Szkolny Dwór, fot. M. Michalska-Nakonieczna, 2014 r.

Tego rodzaju unikatowe rozwiązania techniczne, należące do dziedziny techniki ludowej i rzemieślniczej, zasługują na pogłębione opracowanie naukowe i utrwalenie za pomocą inwentaryzacji. Stanowią część technicznego dorobku ludzkości, podobnie jak konstrukcje młynów wodnych, wiatraków i innych wynalazków ludowych, znajdujących się w obszarze badań etnograficznych. Prace badawcze powinny być podjęte bezzwłocznie z uwagi na fakt postępującej destrukcji i usuwania ich przez obecnych właścicieli wobec braku zastosowania w obecnych czasach. O ile same kuczki często pełnią dzisiaj funkcję wykuszy, powiększających metraż mieszkania, to otwierany, nieszczelny dach, z zabierającym miejsce mechanizmem podnoszenia, najszybciej ulega przeróbkom podczas np. zmiany pokrycia.

## 5. Wystrój wnętrza kuczki

Wnętrze urządzano tak, aby w możliwie komfortowych warunkach spędzić siedem dni jedzenia tam posiłków, przyjmowania gości, modlitwy. Przynoszono z domu dywany na podłogę i ściany. Ustawiano stół nakryty świętecznym obrusem i krzesła. Na stole lichtarze szabasowe. Nieodłącznym elementem Sukkot był bukiet obrzędowy – lulaw, noszony do bożnicy, a następnie ustawiany w kuczce i etrog przechowywany w specjalnym, często zdobionym, srebrnym naczyniu. Wnętrze oświetlano lampą naftową, a „kto bogatszy” przeprowadzał przed dzień elektryczność. Domeną dzieci było przystrajanie wnętrza, żeby

„ich kuczka była najładniejsza”: „Zbiera się tedy kilka dziewczynek (chłopców rzadko), kupują kolorowe papiery i kleją łańcuchy: jednokolorowe, różne, zależnie od gustu”.<sup>33</sup> Łańcuchy zawieszano pod sufitem, a ścianach dziecięce rysunki i „obrazki”, także o tematyce patriotycznej: „wszystko jedno czy to będzie Kościuszko, Piłsudski, czy w końcu Żabotyński”.<sup>34</sup> Przecież to „obrazek” i to „obrazek”. Kuczka będzie właśnie najładniejsza”.<sup>35</sup> Często na rysunkach pojawiał się motyw „herbów Dawida.”<sup>36</sup> Pora roku sprzyjała wykonywaniu łańcuchów z kasztanów, podwieszanych potem pod sufitem oraz wieńców z kaliny, głogu, kukurydzy, które zastępowały w Polsce owoce Erec Izrael. Etnografka Regina Lilientalowa, w artykule opublikowany w 1909 r, podaje informację, że charakterystyczne było zawieszanie w kuczce lampionu z wydrążonej dyni.<sup>37</sup>

Znane są dwa zachowane przykłady kuczek o polichromowanych wnętrzach. Kuczka z Tyczyna posiada częściowo zachowany bogaty program malarski. Na murowanych ścianach poddasza, tynkowanych zaprawą wapienną, położono malowidła za pomocą farb wodnych. Kompozycja składa się z elementów roślinnych – liście palmowe, winogronowe, drzewa, motywów zwierzęcych – lwa i hebrajskich sentencji oraz szeregu przedmiotów symbolicznych – kolumna, waza, łódź. Pojawia się tam pejzaż górski oraz pejzaż z postaciami ludzkimi. Andrzej Trzciński – autor interpretacji tematyki malowideł pisze: „Całe to przedstawienie jest tradycyjnym i powszechnym żydowskim tematem plastycznym, stosowanym od wieków m. in. w malarstwie bożnic, w haftach tkanin liturgicznych czy ilustracjach ksiąg i tekstów liturgicznych. Treścią jego jest cześć dla Tory jako Nauki i Prawa.”<sup>38</sup> Wnętrze drewnianej kuczki z Szydłowca, użytkowanej na co dzień jako ganek, posiada uproszczone polichromie również wykorzystujące ten zespół motywów.

## 6. Przebieg święta w kuczce

W wigilię święta Sukkot kuczka powinna być już gotowa. Wraz z nadejściem szabatu, w piątek zaczynał się pierwszy dzień świętowania. Przez siedem kolejnych dni religijny Żyd miała nakaz powstrzymania się od pracy, a dzieci miały wolne od szkoły. Według tradycji, w kuczce mogli świętować tylko dorośli mężczyźni i chłopcy od 13 roku życia, modląc się, spożywając świąteczne dania, przyjmując gości, a nawet śpiąc w nocy. Czasem dla dzieci przeznaczony był osobny, mniejszy stół. Kobiety przygotowywały wystrój szafasu, nakrywały stół, przygotowywały i podawały potrawy, a podczas obrzędów zaglądały przez drzwi i słuchały modlitwy. Inaugurację święta stanowił kidusz odmawiany najczęściej przez ojca rodziny, nad kielichem słodkiego wina, jako forma uświęcenia szabatu. Kielich z winem podawano kobietom przez drzwi do skosztowania. Obowiązkowym pieczywem obrzędowym, obecnym podczas każdego szabatu była chała – słodka, pleciona w warkocz, drożdżowa bułka. (Jako dowód nieśmiertelności pewnych tradycyjnych form może być powszechna obecność chałek do dziś w sklepach i piekarniach Polski wschodniej.) Tradycyjnie podawano również wystawne potrawy jak: pierogi, rosół, mięso,

<sup>33</sup> Mały Przegląd, j. w. R [8], nr 40, 6.10.1933 r., s. 1.

<sup>34</sup> Ze'ew Żabotyński, żydowski lider syjonistyczny, dziennikarz i pisarz, założyciel Legionu Żydowskiego w czasie I wojny światowej. W latach 30.tych ostrzegał Żydów przez agresją ze strony Niemców, Za: Wikipedia.

<sup>35</sup> Tak opisywała wystrój swojej kuczki Renia z ul. Sierakowskiej w Warszawie, W: Mały Przegląd, j. w. R [8], nr 40, 6.10.1933 r., s. 1.

<sup>36</sup> Mały Przegląd, j. w., R. [7], nr 42, 14.10.1932, s. 1.

<sup>37</sup> Regina Lilientalowa, Święta żydowskie w przeszłości i terażniejszości, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filozoficzny”, seria II, t. 45, Kraków 1909, s. 275.

<sup>38</sup> Andrzej Trzciński, j. w., s. 90.

owoce i ryby np. karpia. W biedniejszych rodzinach podawano „mecyje”<sup>39</sup> Do tradycji należało śpiewanie szabasowych pieśni z mires oraz opowiadanie historii biblijnych, legend i baśni, o dziejach świata i narodu żydowskiego. Biesiadom w kuczkach często towarzyszyły dziecięce psoty i żarty. Dokazywały głównie dziewczynki, bo chłopcy byli zajęci wewnątrz. Wsadzały przez szpary między deskami łodygi z półkoszków klując biesiadników w plecy lub zamykały i otwierały drzwi niby duchy. Siedem dni Sukkot kończy ósmy dzień – Symchas Tora (Radość Tory). Jest to dzień kończący roczny cykl odczytywania Tory, podczas którego odbywała się procesja siedmiokrotnie okrążająca synagogę, niosąca Rodały – zwoje Tory. Czasami towarzyszyły temu fajerwerki i zapalone świece. Dzieci przychodziły do bożnicy z jabłkami i wetkniętymi weń świeczkami oraz chorągiewkami, a po powrocie tradycyjnie serwowane były dania z kapusty.<sup>40</sup>

Siedmiodniowe obchody Święta Sukkot często zbiegały się w czasie z obrzędami religijnymi chrześcijan. Październik to miesiąc wieczornych nabożeństw różańcowych. We wspomnieniach Stanisława Zadury z Puław pozostały odgłosy modlitwy i śpiewów dochodzące z kuczek.<sup>41</sup>

## 7. Zagadnienia ochrony

Zaniechanie podjęcia jakiegokolwiek programu ochrony kuczek, jako symbolicznego znaku dziedzictwa żydowskiego, nadal obecnego w krajobrazie wielu polskich miast i miasteczek, będzie w sposób oczywisty skutkowało, w krótkim czasie całkowitym ich zniknięciem. Zachowały się bowiem już tylko nieliczne ich przykłady, w przewadze w bardzo złym stanie technicznym. Znikną całkowicie lub zostaną przekształcone z zatarciem cech pierwotnej tożsamości.

Skomplikowana tkanka miasta historycznego, jakim jest według Międzynarodowej Karty Ochrony Miast Zabytkowych, uchwalonej przez ICOMOS w 1987 r., każdy żywy organizm miejski, wymaga czujnego oka zespołu specjalistów, aby zachować swój niepowtarzalny charakter i wartość. Waloryzacja obiektów zabytkowych i historycznych dopuszczalna jest jedynie w obrębie zespołu zabytków w całości objętego ochroną. Karta Waszyngtońska „określa zasady i cele, metody i środki, właściwe dla zachowania charakteru miast zabytkowych, sprzyjające harmonii życia jednostek i społeczności oraz zmierzające do zachowania w całości dóbr nawet skromnych, które stanowią dziedzictwo ludzkości.”<sup>42</sup> Z uwagi na unikalność, wartość historyczną, estetyczną i pamięć o zgładzonej, żydowskiej części polskiego społeczeństwa, ochrona tej części dziedzictwa narodowego powinna być współcześnie podjęta. Szczególnie, że wielu miejscowościach kuczki są jedynymi – wobec zburzenia synagog i zniszczenia cmentarzy – wizualnymi świadectwami istnienia przedwojennych, wielokulturowych społeczności. Ciągle jeszcze stanowią przekaz zauważalny, malowniczy, łączący z klimatem nieistniejącego świata oppidum judeorum.

Argumentem za tak pożądaną konserwacją, ale jedynie pod kuratelą zespołu wyszkolonych profesjonalistów, może być przykład kuczki przy ul. Olejnej 10 w Lublinie. Cała kamienica ujęta jest w gminnej ewidencji zabytków, a wraz z zespołem Starego Miasta wpisana do rejestru zabytków. Przylegająca do wschodniej elewacji narożnej kamienicy, kuczka przyjęła formę drewnianego ganku – wiatrołapu, na wysokiej podmurówce. Do

<sup>39</sup> Mały Przegląd, j. w., R. [8], nr 40, 6.10.1933, s. 1.

<sup>40</sup> Mały Przegląd, j. w., R. [8], nr 40, 6.10.1933, s. 1.

<sup>41</sup> Wywiad ze Stanisławem Zadurą przeprowadzony dn. 12.12.2002 r., przez Tomasza Czajkowskiego, archiwum on-line Ośrodka „Brama Grodzka” teatr NN.

<sup>42</sup> Za: <http://www.nid.pl>

dzisiaj zachowała drewnianą konstrukcję i płycinową dekorację ścian. Jednak podczas remontu elewacji kamienicy, dach kuczki, zaopatrzony w dwie klapy, został zamieniony na zwykły jednospadowy. Usunięto również, ze ściany powyżej kuczki, podciąg do otwierania i blokowania klap. Jeśli dodamy do tego wymianę żeliwnych, floralnych wsporników sąsiadującego balkonu, wstawienie okien zespolonych, zatracenie pierwotnego wyoblenia narożnej szkarpy i otynkowanie tynkiem syntetycznym, to możemy mówić o znacznym zatraceniu cech zabytkowych całej elewacji (il. 5). Nasuwa się jedynie sarkastyczne stwierdzenie, że obiekt uległ konserwacji...

Trzeba pamiętać jednak, że większość domów z kuczką, nie jest ujęta w gminnej ewidencji zabytków, nie mówiąc o wpisaniu do rejestru zabytków. Skutkiem tego jest brak ochrony prawnej, która gwarantuje nienaruszalność zabytku. Wzrost świadomości samorządów lokalnych i służb odpowiedzialnych za ochronę zabytków w Polsce, będzie skutkować obejmowaniem, również tego rodzaju, niewielkich okazów budownictwa wernakularnego, ochroną w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego i parkach kulturowych. A co za tym idzie wykorzystywaniem ich w promocji walorów kulturowych i turystycznych miejscowości i gmin.

Szansą dla miejskich i miasteczkowych szalasów, może być nowy trend w turystyce – tzw. turystyka kulturowa, która za cel zwiedzania przyjmuje poznawanie – nie tylko popularnych, standardowych atrakcji turystycznych – ale profilowane odkrywanie obszarów kultury, sztuki, czy tradycji. To podejście do turystyki dobrze koresponduje z ideą włoskiej Romualdo Dell Bianco Foundation – travelling for knowledge – gdzie promowana jest turystyka niekonsumpcyjna, ale podróżowanie dla wiedzy. Zwiedzanie zabytków, w myśl zasady widzimy, tylko to co wiemy, generuje zapotrzebowanie na programy promocyjne i edukacyjne, dla dzieci i dorosłych, które uwzględniać będą i ten znak dziedzictwa. Szczęśliwie, można już korzystać z popularnych, książkowych przewodników, które w uwzględniają istnienie tego rodzaju zabytków, jak „Lublin. Przewodnik” wydawnictwa Test.<sup>43</sup>

Na gruncie lokalnym, coraz większą popularność zdobywa edukacja kulturowo-historyczna dzieci i młodzieży. Przykładem jest działalność IV Liceum Ogólnokształcącego w Lublinie, które od wielu lat, wraz z Muzeum Wsi Lubelskiej, prowadzi cykl edukacyjny. Jego pomysł narodził się w związku z lokalizacją szkoły na wzgórzu Czwartek, które góruje nad obszarem dawnego miasta żydowskiego. Początkowo jego tytuł brzmiał Śladami miasteczka żydowskiego w Lublinie, obecnie rozrósł się do Wielokulturowości Lublina. Podczas całodziennej trasy po mieście, młodzież wraz z nauczycielem i edukatorem muzealnym, odwiedza świątynie czterech wyznań i miejsca z nimi związane. Trasa nie omija oczywiście, świetnie eksponującej się kuczki przy ul. Niecałej 6.

Wobec opisanych w powyższym artykule zagrożeń, dla tego jednego z charakterystycznych składników polskiego krajobrazu kulturowego, należy pobudzać i wykorzystywać już istniejące zainteresowanie społeczne. Konieczne jest inicjowanie działań mających na celu wzmocnienie ochrony prawnej oraz uświadamianie samorządów lokalnych, właścicieli i zarządców nieruchomości. Podjęcie działań konserwatorskich wspierać powinna działalność fundacji, kierujących środki na konserwację zabytków. Z pewnością, wymierne korzyści na przyszłość, przyniesie historyczna edukacja kulturowa dzieci i młodzieży.

## Literatura

- 1 Brückner A. *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków, 1927 r.
- 2 *Biblia Tysiąclecia*, Poznań, Pallottinum, 2003.

<sup>43</sup> G. Michalska, R. Kuwałek, E. Mitrus, J. Studziński Lublin. Przewodnik, Lublin 2014, s. 291.

- 3 Burchard P. *Za ostatnim przystankiem*, Warszawa, Czytelnik, 1985 r.
- 4 Lilientalowa R. *Święta żydowskie w przeszłości i teraźniejszości*, [w:] „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filozoficzny”, seria II, tom 45, Kraków, Akademia Umiejętności, 1909 r.
- 5 Lilientalowa R. *Dziecko żydowskie*, Kraków, Polska Akademia Umiejętności, 1927 r.
- 6 „Mały Przegląd”, tygodniowy dodatek bezpłatny do „Naszego Przeglądu”, Warszawa, 1929-1939 r.
- 7 Miasteczko prowincjonalne Europy Środkowej w Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie. Etap I, Album promocyjny projektu realizowanego przez Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie, Lublin, Muzeum Wsi Lubelskiej, 2012 r.
- 8 Michalska G. i inni, *Lublin. Przewodnik*, Lublin, TEST, 2014 r.
- 9 Przewłocka-Sionek R. *Architektura Łodzi wczoraj i dziś – kuczki żydowskie*, „Acta Scientiarum Polonorum. Architektura”, 2014 r., nr 13 (3), Warszawa, SGGW, s. 79-88.
- 10 Trzcziński A. *Będziecie mieszkać w szalaszach przez siedem dni* (III Mojż. 23, 42), „Polska sztuka Ludowa – Konteksty”, 1989 r., tom 43, z. 1-2, Warszawa, Instytut sztuki PAN, s. 89-90.

#### Źródła internetowe:

- 1 <http://bobemajse.blogspot.com/2010/07/otwarte-bramy-bedzina.html> (ostatni dostęp/last accessed: 12.12.2002).
- 2 „Brama Grodzka” teatr NN, 2012, archiwum on-line ośrodka, wywiad ze Stanisławem Zadurą przeprowadzony przez Tomasza Czajkowskiego dnia 12.12.2002 (ostatni odstęp/ last accessed: 05.11.2015).
- 3 Wikipedia, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Ze%E2%80%99ew\\_%C5%BBaboty%C5%84ski](https://pl.wikipedia.org/wiki/Ze%E2%80%99ew_%C5%BBaboty%C5%84ski) (ostatni dostęp/last accessed: 03.11.2015).

## House with sukkah – sign of Jewish heritage. Protection Issues

Małgorzata Michalska-Nakonieczna

*Lublin*

**Abstract:** The varied cultural landscape of Polish cities and towns abounds in often unnoticed examples of former coexistence of cultures and religions. The Jewish sukkah, inside which the followers of Judaism would spend 7 days during the autumn holiday of Sukoth, is such a mark that still exists today near many residential buildings. In Poland, due to the climate and culture, the sukkah took the form of wooden or brick structures, walled-off balconies, loggias or verandas, which all featured an opening roof. The hatch was often operated with complex mechanical devices - products of folk engineering and ingenuity. Quite often the shed's outside was richly decorated. The current state of surviving sukkah, which make a vital element of the cultural landscape of Polish towns, is usually very bad. The knowledge about the sukkah, as an element of Polish cultural heritage, should be promoted and currently existing interest should be exploited. It is vital to initiate the creation of academic and historical studies, strengthen legal protection and teach local authorities, owners and property managers.

**Keywords:** Sukkah, jewish heritage, cultural landscape, Sukkot, Jews, vernacular architecture, protection.

